

Maria Bochno przodująca chłopka naszego województwa

Krzywe, to mała wieś, znajdująca się w powiecie lubaczowskim. W końcu stycznia br. na jednym z zebrań, tej wsi, większość głosów soltysem wybrała została ob. Maria Bochno. Nie obeszło się w czasie wyborów bez sprzeciwu ze strony bogatszych chłopów, którzy we własnym interesie, chcieli na sołectwie utrzymać nadal swego znajomka i przyjaciela J. Nepelskiego. Nie udało im się to, bo wiem mało i średniorolni chłopcy wystąpili razem, solidarnie i odnieśli zwycięstwo.

Tak rozpoczął się nowy okres w życiu ob. M. Bochno, wypełniony troską o wykonanie przez gromadę Krzywe wszystkich ob-



owiązków wobec państwa i planów gospodarczych, wynikających z ogólnego planu gospodarstwa wsi: o załatwianie potrzeb pracujących chłopów, uporządkowanie wszystkich spraw gromadzkich i troską o swój dom, dziećmi oraz 2-hektarowe własne gospodarstwo.

Maria Bochno często słyszała skargi makrololnych chłopów, że Nepelski wykorzystując swoje stanowisko, jako soltyś, ukrył część pola. I to nie tylko on, ale i co bogatsi w gromadzie. Podatki placą mniejsze, otrzymali mniejszy wymiar sprzedaży zboża dla państwa i w ogóle wszystkie świadczenia dla państwa mają mniejsze. M. Bochno zainterweniowała w Prezydium GRN w Horyńcu i sprawa ta jest w toku załatwienia. Komisja GRN stwierdziła, że rzeczywistość Nepelski ukrył 2 hektary. Odwrótnie działa się z biedakami. Np. Anna Chomańska, posiadająca łącznie ziemi ornej i łąk 230 ha, miała mylnie wpisane do ksiąg gruntowych 4 ha. — Szkoda tylko — mówi Maria Bochno, że komisja chwilowo przerwała swoje prace. Pomiar gruntów musi być przeprowadzony do końca, bo tacy gospodarze, jak J. Buczek, A. Panek, Z. Tymczyszyn, K. Gliniak, A. Forysta przykładem Nepelskiego i przy jego pomocy zdołali również ukryć część swoich hektarów.

Stanowisko soltyśa i praca społeczno-polityczna w ZSL i ZSCh, których Maria Bochno jest członkiem, nie wpływa ujemnie na stan jej gospodarstwa domowego. Wzorowy soltyś jest też wzorową matką, żoną i gospodarzową. Przed kilkoma dniami sprzedała ona jedno go tuczniaka, a drugiego sprzedała w grudniu.

Prezydent RP odznaczył Marię Bochno Srebrnym Krzyżem Zasługi.

— Nie oczekiwałam nigdy na tak wielką nagrodę za moją codzienną pracę, a jednak...

Tak władza ludowa potrafi właściwie ocenić pracę każdego obywatela nawet w małym znanej gromadzie jak jest Krzywe.

Ob. Bochno cieszy się z tak zaszczytnego wyróżnienia, jakie ją spotkało i postanawia w dalszym ciągu nieustępliwie walczyć w swojej gromadzie o wykonanie wszystkich obowiązków wobec państwa i ludowego i dbać o interesy mało i średniorolnych chłopów, walcząc i demaskując wyższych i machinację kulackie.

(In.)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 311 (775) Rzeszów, piątek 30 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Nowe współzawodnictwo pracy podjęte przez załogi kopalnictwa naftowego przyspieszy wykonanie zadań produkcyjnych

Na wezwanie robotników KKN robotnicy SKN podjęli nowe formy współzawodnictwa pracy.

Dotychczasowe zobowiązania przyniosą Sanockiemu Kopalnictwu Naftowemu w listopadzie i grudniu br. produkcję o 0,36 proc. większą aniżeli przewiduje plan. Wszystkie zespoły SKN zobowiązały się wykonać w I kwartale br. produkcję gazu o 15 proc. ponad plan oraz gazoliny o 5,8 proc. ponad plan.

Wartość podjętych zobowiązań wynosi 377.232 zł.

Napływają liczne zobowiązania produkcyjne robotników naftowych w celu przyspieszenia realizacji planu rocznego. Na licznych naradach w poszczególnych zespołach KKN robotnicy podejmują z entuzjazmem zobowiązania w ramach nowego współzawodnictwa pracy.

Załogi wiertnicze I Zespołu

KKN wezwali do współzawodnictwa kopalnię, na której kierownikiem jest tow. Kiejar. Załoga jednego z szybów zobowiązała się wiercić miesięcznie po 160 metrów i oddać do eksploatacji szyb w dniu 30 kwietnia 1952 roku.

I Zespół KKN zobowiązał się wykonać plan operacyjny w mie-

siącu listopadzie i grudniu w 106 proc. Równocześnie I Zespół wzywa do współzawodnictwa III Zespół KKN. Robotnicy I Zespołu zobowiązali się wykonać w listopadzie plan produkcji ropy w 102 proc., a gazu i gazoliny w 100 proc.

Przodujący II Zespół KKN wykona w listopadzie plan produkcji ropy w 105 proc., gazu w 103 proc., gazoliny w 104 proc i uwierconych metrów w 110 proc., zaś w grudniu produkcji ropy w 100,3 proc., gazu w 102 proc., gazoliny w 104 proc., i uwierconych metrów w 102 proc.

Robotnicy III Zespołu KKN zobowiązali się wykonać w listopadzie plan produkcji ropy w 100,4 proc., gazu w 102 proc., gazoliny w 115 proc. i uwierconych metrów w 105 proc. W grudniu zaś plan produkcji ropy w 100,4 proc., gazu w 101 proc., gazoliny w 118 proc. i uwierconych metrów w 105 proc.

Równocześnie robotnicy III Zespołu wezwali do współzawodnictwa II Zespół KKN. Ponadto robotnicy kopalni, na której kierownikiem jest tow. Janocha, wezwali do współzawodnictwa kopalnię, na której kierownikiem jest tow. Iskierski, a robotnicy kopalni, której kierownikiem jest tow. Kochański — wezwali kopalnię, której kierownikiem jest tow. Kuziemko.

Robotnicy IV Zespołu KKN zobowiązali się wykonać w listopadzie plan produkcji ropy w 105 proc., a w grudniu plan produkcji ropy w 101 proc., gazu w 101 proc., gazoliny w 105 proc. i uwierconych metrów w 105 proc. Nowe zobowiązania robotników naftowych Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego napływają w dalszym ciągu.

Zet.

Palmiro Togliatti o sytuacji wewnętrznej Włoch

RZYM. Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, udzielił wywiadu dziennikowi „Paese Sera” na temat sytuacji wewnętrznej Włoch.

Wskazując na to, że odprężenie jest koniecznym warunkiem zapobieżenia katastrofie Włoch, Togliatti precyzuje następujące warunki, jakie Włoska Partia Komunistyczna stawiała i nadal stawia, aby odprężenie takie mogło nastąpić.

1) Zniesienie wszelkiej dyskryminacji w stosunku do obywateli niezależnie od ich poglądów społeczno-politycznych, oznacza to poszanowanie ducha i litery konstytucji.

2) Odroczenie wszelkich wydatków na zbrojenia na czas nieokreślony lub co najmniej do chwili naprawienia wszystkich szkód, wyrządzonych katastrofą powodzi na północy i na południu Włoch i do czasu podjęcia koniecznych kroków w dziedzinie odbudowy w celu uchronienia kraju przed nowymi klęskami.

Nie ma rozsądnego i uczciwego Włocha, który by w głębi serca nie aprobował tych warunków. Nie dotyczy to oczywiście ministrów i przywódców partii chrześcijańsko-de-

mokratycznej — dodał Togliatti.

Odpowiadając na pytanie korespondenta, Togliatti stwierdził, że na wszystkich terenach, dotkniętych żywiołową katastrofą powodzi, komunisty pozostali na swych posterunkach, walcząc wspólnie z ludem przeciwko katastrofie.

Jeśli chodzi o dyktando chrześcijańsko-demokratycznych, którzy rozpoczęli kampanię oszczerstw przeciwko partii komunistycznej, to ich postępowanie — podkreślił na zakończenie Togliatti — skierowało przeciwko nim samym nienawieść narodu i wszystkich normalnie myślących ludzi. Pogłębia to ich izolację, podczas gdy realizowana przez nas idea braterstwa czyni coraz większe postępy.

Zbrodnie wojsk angielskich w strefie Kanału Sueskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu: Dzienniki egipskie ogłosiły tekst pisma, jakie pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Egiptu Ibrahim Faradz wystosował do sekretarza generalnego ONZ. W piśmie tym min. Faradz stwierdza, że

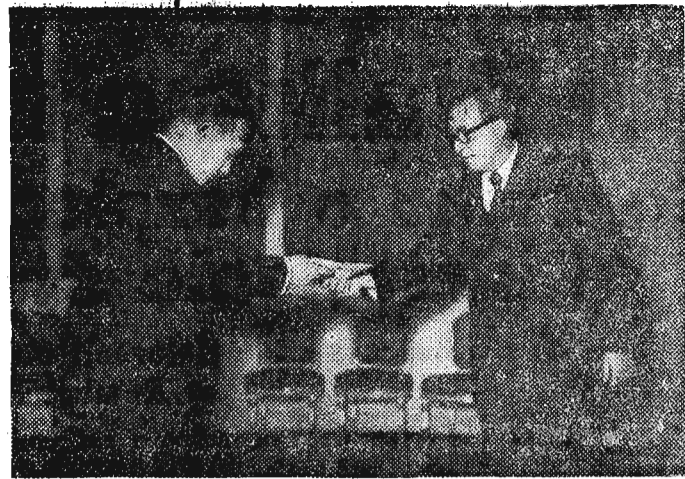
angielskie wojska okupacyjne w strefie Kanału Sueskiego dokonują zbrodni ludobójstwa.

W imieniu rządu egipskiego — stwierdza min. Faradz — przesyłam sekretariatowi ONZ kopie noty wystosowanej do Światowej Organizacji Zdrowia w sprawie rozmyślnych czynów do wództwa wojsk angielskich zagrażających zdrowiu i bezpieczeństwu 350 tysięcy spokojnych mieszkańców strefy Kanału Sueskiego. Zdaniem rządu egipskiego postępowanie wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego stanowi zbrodnię określoną jako ludobójstwo przez konwencję paryską podpisaną w grudniu 1948 r. przez wielu członków Organizacji Narodów Zjednoczonych w tym również przez Egipt.

Powołując się na artykuły 2, 5 i 8 tej konwencji min. Faradz zwraca się do sekretarza generalnego ONZ z prośbą o przekazanie jego pisma przedstawicielom wszystkich państw, które podpisały konwencję w sprawie ludobójstwa.

Zamach stanu w Syjamie

LONDYN. Agencja Reutersa podaje za rozgłosnią w Bangkoku, że rząd syjamski został obalony drogą zamachu stanu.



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął w dniu 27 listopada br. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Islandii pana Bjarni Asgeirssona, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające. Na zdjęciu: Moment składania listów uwierzytelniających.

Depesza PKOP

WARSZAWA. W związku z rozpoczynającym się w Sztokholmie w dniu 30 listopada br. Kongresem Obrońców Pokoju krajów Europy Północnej, Polski Komitet Obrońców Pokoju wysłał następującą depeszę:

DO
PREZYDIUM KONGRESU OBRONCÓW POKOJU
KRAJÓW EUROPY PÓLNOOCNEJ

SZTOKHOLM

Z okazji Waszego Kongresu przesyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad.

W chwili, gdy wrogowie pokoju czynią wszystko, aby nadal zaostreżać sytuację międzynarodową, gdy przyspieszają swe przygotowania wojenne, rozpętują dalszy wysięg zbrojeń i odbudowują pośpiesznie neohitlerowski Wehrmacht — wszystko pod dyktando zacłona propagandy pseudoreformistycznych — narody świata jednoczą się jeszcze ścisłej w obronie ludzkości, jej życia i cywilizacji.

Wierzymy głęboko, że Wasz Kongres natęchnie bojowników o pokój Europy Północnej, do walki o realizację uchwał wiecenijskiej Rady Pokoju, natęchnie ich wiarą w zwycięstwo sił pokoju.

POLSKI KOMITET OBRONCÓW POKOJU

Zwycięskie meldunki o wykonaniu planów rocznych

WARSZAWA. Każdy dzień przynosi nowe zwycięskie meldunki załóg robotniczych różnych gałęzi naszego przemysłu o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych.

O wykonaniu na 40 dni przed terminem rocznych zadań produkcyjnych zamełdowała załoga Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu. Osiągnięcie swoje załoga zawdzięcza w głównej mierze wprowadzeniu usprawnień produkcyjnych i upowszechnieniu doświadczeń przodujących robotników metodą inż. Kowalowa. Jednocześnie, prowadząc konsekwentną walkę z marnotrawstwem, robotnicy tych zakładów zmniejszyli w roku bież. o 1.500 ton zużycie podstawowych materiałów w stosunku do zaplanowanych.

W dniu 26 bm wykonała roczny plan i przystąpiła do ponadplanowej produkcji załoga Zakładów Przemysłu Dzielniarskiego w Dylakach. Meldunek tego rodzaju nadszedł również z Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Elblągu.

Na 50 dni przed terminem zrealizowała swe roczne zadania załoga Jełenogórskich Zjednoczonych Zakładów Przem. Szklarskiego, która jednocześnie, dzięki oszczędnej gospodarce węglem i materiałami pomocniczymi, obniżyła w roku bież. o 8 proc. koszty własne produkcji. Na 6 ty-

godni przed terminem wykonała swój roczny plan załoga Hutty Szkła w Starogardzie.

Z KRONIKI dyplomatycznej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, przyjął w dniu 29 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Islandii w Polsce pana Bjarni Asgeirssona.

Rudolf Slansky usunięty ze stanowiska

PRAGA. Agencja prasowa CTK ogłosiła następujący komunikat:

„Na wniosek prezesa Rady Ministrów prezydent Republiki Czechosłowackiej, pozbawił Rudolfa Slansky'ego na podstawie paragrafu 74 konstytucji, członkostwa w rządzie oraz funkcji wicepremiera rządu. Jednocześnie Rudolf Slansky zrezygnował z mandatu w Zgromadzeniu Narodowym.

Ponieważ w toku śledztwa, prowadzonego w sprawie antypaństwowej działalności grup spiskowych, wyszły ostatnio na jaw nieznane dotychczas szczegóły świadczące o uprzedzeniu przez Rudolfa Slansky'ego aktywnej, wrogiej wobec państwa działalności, został on osadzony w reszcie śledczym”.

Haniebne wyroki kolonizatorów francuskich

PARYZ. Dziennik „L'Humanite” otrzymał list z Madagaskaru, zawierający szczegóły nowych zbrodni kolonizatorów francuskich wobec uczestników ruchu wyzwolenczego na Madagaskarze.

W okresie od 22 października do 10 listopada br., sąd francuski wydał haniebne wyroki na 500 patriotów malgaskich, znajdujących się w więzieniach od 1948 r. tj. od chwili brutalnego zdławienia przez kolonizatorów ruchu wyzwolenczego, który ogarnął całą wyspę.

List podaje, że sąd skazał 27 osób na karę śmierci, a 21 osób na karę dożywotniego więzienia. Pozostałe ofiary ucisku kolonialnego skazano łącznie na 500 lat więzienia i 570 lat katolicy.

W odpowiedzi na ten nowy bestialski akt 46 patriotów malgaskich, znajdujących się na katorze w Saint-Marie (Madagaskar) ogłosiło głodówkę.

Dziennik „L'Humanite” wezwał wszystkich Francuzów, by wystąpili w obronie patriotów malgaskich.

Z frontu walki o plan

Przemysł włókienniczy i chemiczny kończy realizację rocznego planu

Zbliżamy się do końca drugiego roku naszej wielkiej sześciolatki. Na wszystkich zakładach pracy walczy się o przedterminowe wykonanie rocznych planów produkcyjnych. W większości przedsiębiorstw przygotowują się do rozpoczęcia produkcji trzeciego roku.

pracy w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 4,5 proc. Obniżono również koszty własne przez lepsze wykorzystanie surowców.

W krośnieńskiej hucie tak szybka realizacja planu produkcyjnego była możliwa dzięki wspólnemu wysiłkowi całej załogi, która przy dobrej pracy polityczno-uświadamiającej, prowadzonej przez organizację partyjną, była niezwykle smobilizowana do swych zadań.

Najbardziej jaskrawo przejawiało się to w Lubaczowskich Zakładach Roszarniczych. Obecni na naradzie towarzysze nie potrafili nawet objaśnić zebraniom, w jakim procencie dotychczas został wykonany ich plan.

W przemyśle włókienniczym na ogół realizacja rocznego planu przebiega dobrze. Np. rakazawska fabryka 10 - miesięczny plan wykonała w 87,6 proc., plan roczny obecnie ilościowo wynosi 92,7 proc., a wartościowy 83,4 proc.

Więcej troski i uwagi dla pracy z kandydatami

Przewidywany statutom roczny stał kandydatką dla nowowstępujących do partii przeznaczony jest na przygotowanie polityczne kandydata do szacowanych obowiązków członka partii.

Gwarancją należytego wychowania kandydatów jest troskliwa opieka, jaką powinni być oni obceni ze strony kierownictwa partyjnego. Praca z kandydatami jest bowiem bezpośrednim obowiązkiem sekretarza organizacji partyjnej.

Do obowiązków sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych sekretarzy komitetów zakładowych należy stała, troskliwa opieka nad ruchem i rozwojem członków partii.

Trzeba stwierdzić, że do tej pory nie wszystkie organizacje i komitety zakładowe należycie ustosunkowały się do tych bezspornie najważniejszych zadań, że styl pracy tych organizacji jest jeszcze niedostateczny i niedojrzały.

Przewidywany statutom roczny stał kandydatką dla nowowstępujących do partii przeznaczony jest na przygotowanie polityczne kandydata do szacowanych obowiązków członka partii.

Stan ten mógł powstać jedynie wskutek zupełnego braku zainteresowania tym zagadnieniem ze strony komitetu zakładowego, który mając przede wszystkim dobro produkcji na uwadze, dopuścił się do dużego zaniedbania ewidencji partyjnej i gospodarki wewnątrz partyjnej.

Komitet Zakładowy WSK nie docenił ważności codziennej pracy z żywymi ludźmi, nie zrozumiał, że członkowie partii nie rosną samoczynnie, że jedynie drogą systematycznej, codziennej pracy i opieki wchodzi do partii odpowiednio przygotowany towarzysz, na których partia może liczyć.

Charakterystyczną rzeczą jest to, że 11 kandydatów z 1946 roku to ludzie o wysokim poziomie, którzy zajmują poważne stanowiska w zakładzie. Żył on w całkowicie oderwanym od zagadnień polityki naszej partii.

Tow. WILANOWSKI jest „starym” kandydatem, swoje obowiązki partyjne traktuje jako „zło” konieczne, a na zebraniach przychodzi, wtedy, gdy go towarzysze przypominają. A przecież towarzysz Wilanowski ma wszelkie warunki, by być dobrym członkiem partii.

Tow. H. PODGÓRSKIEMU towarzysze zwracali uwagę, że czas najwyższy starać się o przysunięcie w poczet członków. Do tej pory tow. Podgórski nie przejawia chęci uregulowania sprawy swej przynależności partyjnej.

Postępowanie tych towarzyszy jest wynikiem stylu pracy komitetu zakładowego. Wystarczy zrelacjonować się nawzajem pracy zawodowej, zignorować niewykonanie obowiązków czy planów, a już komitet ustępuje.

Ostatni miesiąc wykazuje poważną poprawę: sprawa pracy z kandydatami jest omawiana na posiedzeniach komitetu zakładowego, podjęte zostały odpowiednie uchwały. Trzeba

teraz tylko zaprowadzić kontrolę wykonania uchwał przez oddziałowe organizacje partyjne. Z wykonaniem tych uchwał jest narazie źle.

Komitet Zakładowy przy Prezydium WRN w Rzeszowie poświęcił więcej uwagi pracy z kandydatami. Tow. Jan Ochly — kandydat jest prelegentem i prowadzi szkolenie ideologiczne, tow. Klementyna Barak, której powierzono opiekę nad kołem Ligi Kobiet, dobrze wypełnia swoje obowiązki.

W organizacjach oddziałowych przy Prezydium WRN daje się zauważyć niepokojące zjawisko, że obok dobrze pracujących towarzyszy są tacy, którzy niedostatecznie wywiązują się ze swych obowiązków. Do nich należy tow. A. CZEPKO i MARIA ZABOR.

Zjawisko to jest wynikiem braku systematycznej pracy, codziennych rozmów, braku zleceń i kontroli wykonania.

Obok tych organizacji, które niedostatecznie pracują z kandydatami, mamy organizacje, które w codziennej pracy wykują nowe, zdrowe kadry dla partii.

Organizacja partyjna przy Fabryce Przetworów Owocowych „Alima” należy do tych organizacji, które pieczołowitą opieką otoczyły nowoprzyjętych kandydatów.

Do zagadnienia pracy z kandydatami wrócimy w następnych artykułach. Sprawa bowiem nabywa nowych kadr do partii jest bezspornie jednym z najważniejszych obowiązków życia partyjnego.

Wzmocnienie pracy z kandydatami partii, wychowanie ich w duchu oddania dla sprawy partii, w duchu świadomej dyscypliny i odpowiedzialności — jest wielkim i szlachetnym zadaniem komitetów i organizacji partyjnych.

E. J.

Zbiorowe odwózki zboża w pow. przeworskim

Coraz więcej gmin i gromad swego chłop z Maćkówki do w powiecie przeworskim w trzymali. W masowej odwózce całości wywiązują się ze swych zobowiązań zbożowych, których przywieziono ponad 12 ton zboża. Na pierwszej fur



i sprawniej odstawie nadwyżki zbożowe, organizuje masowe odwózki zboża. O tamto chłop z wsi Maćkówka na zebraniu gromadzki, na wniosek małorolnego chłopca JAKUBA OBOŁOZY, postanowili zbiorowo odwieźć zboże do punktu skupu w Przeworsku. Zobowiązania

Za przykładem Maćkówki poszli chłop z Żurawicki. Przed kilku dniami zorganizowali oni również zbiorową odstawę nadwyżek zbożowych do punktów skupu. W odstawię brało udział 17 furmanek, na których przywieźli chłopcy około 10 ton zboża. W pracy uw-



Sa jednak w Żurawicze tacy jak JÓZEF RUT i STANISŁAW WLAZEO, którzy nie chcą wpaść z całą gromadą odstawiać zboża. Fr. Wyszyński koresp. N. Rz.

Wielowieś w powiecie tarnobrzelskim, gdzie niedawno miało miejsce spotkanie „Trybuny Czytelników” z mieszkańcami, jest wsią przyfotowarczną. Domy i zabudowania gospodarskie ścienne „na kupę”, błoto na drogach, dzielących ciasną zabudowę wsi na nieregularne wieloboki i biały dworek pańskiego rządcy, to pozostałości dawnych czasów. W dworku miesi się teraz zarząd POM-u a z błotem też się niedługo rozprawimy. Lecz niestety na błocie nie kończą się kłopoty Wielowśi. Ma ich ona cały komplet, a raczej dwa, bo te bolączki można podzielić na dwie grupy.

Z wódrow „Trybuny Czytelników” Kłopoty Wielowśi

Nie marudzić, nie biadolić a bić kumotra po brudnych łapach

Szereg słusznych i ciężkich zarzutów pod adresem GS-u, wysuwali mieszkańcy Wielowśi — a więc: że węgiel jest, ale dla kulaków, że nawozy sztuczne są, ale dla kulaków, że przydzielone cegły dla gromady w mocno podejrzanych okolicznościach, gdzie się rozplynęły. Gminna spółdzielnia w Trześni udzielała bezprocentowych 8-miesięcznych pożyczek. Taką pożyczkę zaciągnęła Anna Bojczenko na zakup zboża, a teraz żąda się od niej nie stąd ni zwądn procentu. Kierownik punktu skupu GS w Trześni, zatrzymał samochód i trzech robotników od 8-mej do 12-tej godziny zanim raczył przyjąć do magazynu przywiezione zboże. Takich przykładów można by niestety mnożyć wiele i nie tylko z Wielowśi czy też z gromady Trześni.

„Dobrze by było, gdyby tu minister przyjechał” — mówił jeden z obywateli na wyżej wymienionym zebraniu — „On by tu zaprowadził porządek”. Ten obywatel miał słuszność. Minister gdyby przyjechał, napewno uporządkowałby sprawę GS-u, ale przyjazd tow. ministra handlu wewnętrznego jest w tej chwili mało możliwy, bo minister, drogi obywatelu, to tak jakgdyby kapelmistrz w orkiestrze, który całością kieruje, a sam nie gra jednocześnie na każdym instrumencie — na skrzypkach, na trąbie, czy na bębnie, bo by z tego nic nie wyszło. Dlatego obowiązkiem naszym i innych chłopów mało i średniorolnych jest udzielenie pomocy tow. ministrowi, partii i rządowi w naprawieniu pracy GS-u. Biadolenie i narzekanie na kumotrów i spekulantów, to niepotrzebna strata czasu. Porządek i dobro chłopów pracujących, to nie tylko sprawa ministra, to nasza wspólna sprawa. Robotnicy i chłopci mało i średniorolni są gospodarzami kraju, dlatego nie tylko na partii, jako kierowniku politycznym naszego życia, nie tylko na radach narodowych, lecz przede wszystkim na chłopie pracującym ciąży obowiązek walki o dalszy, pomyślny rozwój wsi.

Jeszcze przekonacie się, że np. jakiś tam Kielbasiński z GS-u wsi u kłopoty kulaka i cały przydział nawozów sztucznych „opylł” bożaczom, którzy mają pieniądze i te nawozy kupowali w ilościach przerastających ich zapotrzebowanie po to tylko, żeby

nam zaszkodził, jeżeli rozeznacie, że jakiś Klaczek spekuluje w naszym węglem, to nie narzekajcie razem ze szwagrem lub z żoną na „czasy” i na władzę ludową, bo Kielbasiński i Klaczek to nie władza ludowa, a wasi wrogowie! Wtedy trzeba wam iść do Podstawowej Organizacji Partyjnej i poprosić o radę. Tow. sekretarz napewno wam pomoże i poradzi, abyście powiadomili o wybrkach Klaczki Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i napisali o tym do gazety. To jest droga do naprawienia pracy GS-u. Nie wolno wam marudzić i biadolić, a musicie bić spekulanta i kumotra po jego brudnych łapach.

Kłopoty z miedziami

Kiedy wprowadzono w życie dekret o reformie rolnej, w Wielowśi, powstały dwa komitety: folwarczny i gromadzki, które razem z urzędem ziemskim pracowały przy podziale ziemi. Jak wyglądała praca tych komitetów, czy była dobra, czy była zła, trudno w tej chwili sprawdzić. Ale np. Józef Dobek narzeka, że „Ojcu, co pracował na folwarku nie dali”, zaś ojciec Józefa Kędziora „zdrowie zjadł na folwarku i też pola nie dostał”. Tymczasem Jan Tezca wziął tego pola z folwarcznych gruntów około 4 hektary. Widąc z tego, że coś tu nie w porządku. Różnie tam z tym podziałem ziemi bywało. Byli tacy, co ziemi nie brali, bo ich omamili wrogą swoją propagandą, bo im powiedzieli, że jak Anders przyjedzie, to będzie wieształ tych, co ziemię brali. Anders nie przyjechał i nie przyjedzie, a chłopci ziemi nie wzięli. Byli tacy, co i tę ziemię wzięli, ale potem tak ich strach obleciał, że ją oddali.

Sytuacja ciężka. Choćby głową bił w mur, nie pomoże. Są miedze: odtąd dotąd moje, tam dalej kuma Wojciecha i koniec, a tymczasem chłopci oszukani przez wroga plują sobie w brodę, że to kiedyś byli tacy głupi i Andersa się zlekli.

Czyżby naprawdę nie było wyjścia i te miedze będą dzieliły chłopów pracujących już tak „po wieki wieków”? Chyba nie. Napewno nie! Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej winna się zastanowić nad rozwiązaniem tej ważnej sprawy. Trzeba sprawdzić możliwości zapanowania tych miedz — założenia w Wielowśi spółdzielni produkcyjnej. Porozmawiać z towarzyszami z Komitetu Gminnego i Powiatowego, potem na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej rozpatrzyć jeszcze raz wszelkie strony możliwości założenia spółdzielni. Dalej, jeżeli się okaże, że w gromadzie Wielowieś może powstać spółdzielnia, wyznaczyć agitatorów i razem z bezpartyjnymi, uświadomionymi chłopami rozpocząć starania o komitet założycielski drogą przekonywania chłopów o wyższości gospodarki uspołecznionej.

Kiedy u was powstanie spółdzielnia nie będziecie narzekać na pracę komitetu folwarcznego i gromadzkiego, wkręcicie na drogę owocnej pracy, która was zaprowadzi do dobrobytu i ciwn Andersa nie będzie się w'oczył po Wielowśi i nie będzie sztydził z chłopów, którzy kiedyś dali się zastraszyć.

Maciej Szczepański

Tribuna Obywateli
Jak długo?

...ob. Antoni Kwaśnik, ślusarz WSK w Mielcu będzie czekał na przydział mieszkania? Komisja Mieszkaniowa przy WSK winna pamiętać, że rodzina Kwaśnika, składająca się z pięciu osób zajmuje małe mieszkanie strychowe. Pokój jest niski i ciemny, podłoga cementowa. Troje dzieci ob. Kwaśnika (od 3 do 9 lat) stale choruje.

Ob. Kwaśnikowi należy jak najszybciej przydzielić mieszkanie tym bardziej, że godzi się on nawet na mieszkanie strychowe, byleby tylko była podłoga z desek. (m. s.)

...radiowęzeł w Jedliczu będzie rozpoczął audycje dopiero o godz. 8?

Ludność Jedlicza i okolicznych wsi proszą o umożliwienie jej słuchania radia już od wczesnych godzin porannych. (3471)

...ob. Waław Jarosz, murarz Budowl. Przedsięb. Pow. w Rzemieniu musi czekać na otrzymanie protezy, przynajmniej mu jeszcze w styczniu br. przez Zakład Lecznictwa Pracowniczego w Tarnobrzegu? (3491)

...Dyrekcja PKS w Lublinie będzie rozpatrywała sprawę uruchomienia przystanku autobusowego w Kątach (pow. Nisko)? Odległość Kąt, skąd dojeżdża codziennie młodzież do szkół i robotnicy do zakładów pracy w Jarocinie i w Nisku, do najbliższego przystanku wynosi ponad 2 km.

Apelujemy do Dyrekcji PKS w Lublinie o pozytywne załatwienie prosby mieszkańców Kąt. (3418)

...ob. Władysław Kapiński, zam. w grom. Lysakówka (gm. Czermn.) będzie zwlekał z omlotem zboża, zebranego w 1950 r. i złożonego w stodołę znajdującej się w grom. Pławo? (gm. Borowa).

Prezydium GRN w Borowej (pow. Mielec) powinno zapobiec marnotrawstwu. Zboże w stodołach ob. Kapińskiego gnije i jest niszczone przez myszy. (3342)

...Prezydium MRN w Przemyśle — Referat Ewidencji Ludności będzie załatwiał sprawę przesłania informacji, o którą dwa miesiące temu prosił ob. Józef Panz, zam. w Dębicy? (3345)

ECHE NASZEJ KRYTYKI

PKS — Ekspoztura w Rzeszowie odpowiadając na naszą notatkę pt. „Chory człowiek nie może nie obchodzić” ukarała konduktorkę autobusu na linii Sanok — Rzeszów, za niewłaściwe zachowanie się.

Zarząd spółdzielni pracy przemysłu skórzanego „Praca” w Rzeszowie zawiadomił nas, że obecnie jest przeprowadzony remont klatki schodowej w domu przy ul. Książątka nr 6, gdzie mieści się warsztat spółdzielni.

Przemysł włókienniczy i chemiczny kończy realizację rocznego planu

(Ciąg dalszy ze str. 3-4)

plan ilościowy w 88 proc., wartościowy w 94 proc., a „Azoty” ilościowo — 94,9 proc., wartościowo 92,3 proc. przy obniżeniu kosztów własnych o 6,4 proc. w stosunku do r. ub., dzięki poważnemu wzrostowi wydajności pracy.

Dyskusja, w której wzięli udział kierownicy zakładów, sekretarze organizacji partyjnych i członkowie rad zakładowych uzupełnili braki pominięte przez sprawozdawców. Wykazała ona również i to, że na tych fabrykach gdzie organizacje partyjne i kierownicy żyły życiem swoich zakładów, plany były wykonywane rytmicznie i zakłady te nie stoją obecnie przed

groźbą niewykonania zadań, jakie stawia przed nimi drugi rok naszej sześciolatk. Natomiast tam, gdzie nie interesowano się współzawodnictwem, gdzie była rozluźniona dyscyplina pracy, gdzie pracowano „szturmowo”, przed założymi stanęła obecnie groźba niewykonania planów. Kierownictwo tych zakładów winno zmobilizować wszystkie środki i wspólnie z załogą szukać sposobów, by do końca roku nadrobić braki.

Dyskusję, która nie naswietliła przygotowań załóg poszczególnych zakładów do podjęcia zadań trzeciego roku planu 6-letniego, krytycznie ocenili i podsumował tow. Artemiuk. Lwk

W niedzielę na zebraniu dziedzińcowym spotkamy się z przedstawicielami MRN

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie zawiadamia obywateli zamieszkujących przy ulicach: Lwowskiej, Orzeszkowej, Zbyszewskiego, Bartosza, Batorego, Łęczyńskiego, Śniadeckich, bocznej Śniadeckich i Placu Generalissimusa Stalina, że w niedzielę, dnia 2 grudnia o godz. 10-tej, w lokalu przy ul. Lwowskiej 13 (świetlica ZZ Prac. Gosp. Komunalnej) odbędzie się zebranie dziedzińcowe mieszkańców wyżej wyszczególnionych ulic.

Porządek obrad będzie następujący: 1) Zagajenie i referat radnego MRN — ob. J. Chorzempa na temat zadań ra-

dy narodowej na odcinku pogłębienia więzi rady z masami pracującymi, 2) referat radnego MRN ob. Franciszki Tomczyszyn o stanie gospodarki komunalnej w dzielnicy, 3) dyskusja nad referatami, 4) wnioski mieszkańców w sprawie potrzeb dzielnic, zażalenia, skargi i prośby, 5) podsumowanie dyskusji.

Prezydium MRN prosi mieszkańców wymienionych ulic o wzięcie jak najliczniejszego udziału w zebraniu oraz załatwienie glosu w dyskusji, co ułatwi pracę przedstawicielom MRN i pomoże w usunięciu wielu braków odczuwanych przez obywateli tej dzielnicy.

Traktorzyści z POM w Birczy wykonali plan roczny w 101 proc. na 50 dni przed terminem

Załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego nr 225 w Birczy może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w realizacji planów produkcyjnych na rok bieżący. Zarówno wiosenna akcja siewna, jak akcja żniwna i siewy jesiennie nie zostały pracowników POM w Birczy nieprzygotowanych. Wiele prac włożono także w czasie akcji wykopków i omlotów w spółdzielniach produkcyjnych, przyczyniając się do tego, że wykonano one plany dostaw w terminie i z znaczną nadwyżką.

Każdy traktorzysta birczańskiego POM pilnował jak oka w głowie swego ciągnika, by zawsze był należycie naoilwiony, a jeśli zauważył jakieś uszkodzenia troszczył się o to, by szybko zostały naprawione we własnych warsztatach. Gotowość ciągników do każdej pracy w roku zawdzięczają traktorzyści przede wszystkim ofiarnej i nie-

strudzonej pracy mechanika rejonowego ob. Stanisława Kamińskiego. Dzielnie sekunduje mu też tacy bojarzy traktorzyści, jak Stanisław Duda, Zdzisław Kłoc, Tadeusz Dedo oraz członkowie brygady Władysława Snojki, którzy wykonywali przeciętnie po 156 proc. normy.

O tym jak wiele zrobiono w birczańskim POM w ciągu bieżącego roku świadczyć może fakt, że z ruin byłych koszar do dnia 1 sierpnia br. pobudowano budynki administracyjne oraz urządzone według nowoczesnych wymogów kuźnię, spawalnię, stolarnię, narzędziownię, warsztat do elektromechaniki, który posiada własne dynamo. Radosny dla całej załogi był także dzień 19 listopada br. kiedy w biurach i warsztatach POM zabłyśnię światła elektryczne. Obecnie czynione są starania o doprowadzenie linii elektrycznej do Birczy, by z dobrodziejstwa

tego mogli także skorzystać łatwiejsze instytucje, np: prezydium GRN, poczta, gminna spółdzielnia, posterunek MO, szkoła podstawowa i nadleśnictwo.

Zachęceni tymi sukcesami, robotnicy POM myślą już o uruchomieniu najpóźniej do 10 grudnia br. nowej hali montażowej, specjalnie przeznaczony do remontu ciągników i różnych maszyn rolniczych w okresie zimy. W ten sposób utrzymana będzie ciągłość pracy, dająca gwarancję, że do zadań, jakie czekają POM na wiosnę przyszłego roku stanie on w pełni przygotowany.

Nic więc dziwnego, że poprzez realizację podjętych zobowiązań produkcyjnych i aktywny udział we współzawodnictwie pracy, plan produkcyjny drugiego roku planu 6-letniego wykonano już na 50 dni przed terminem w 101 proc. Ch.

Żądamy natychmiastowej zmiany lokalu izby dworcowej

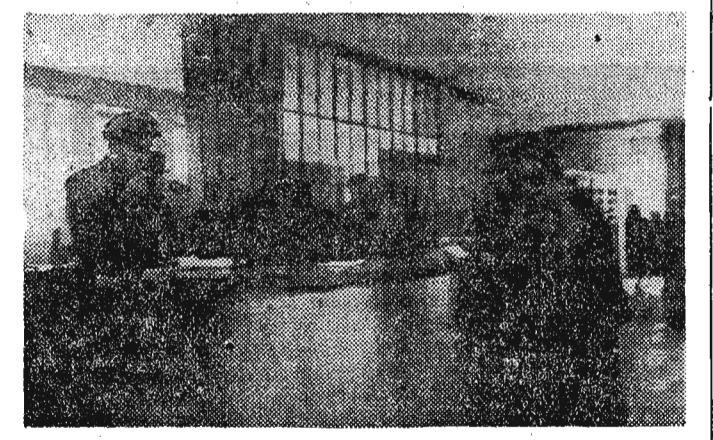
W połowie października ukazał się w naszej gazecie artykuł pt. „Cóż to za punkt”. Podał, że w nim kryły się nie odpowiednie warunki lokalowe świetlicy dworcowej oraz punktu opieki nad matką i dzieckiem na stacji kolejowej w Rzeszowie. Barak, w którym mieszczą się obie te placówki, zżerany jest przez grzyb, wydzielający obrzydliwy zapach. Stary dach przecieka, pochyłe ściany grożą zawaleniem, a przez szpary dmie wiatr. Po nadto, ze względu na próchniejące ściany zakazano obojowemu palania lokalowi.

Kolejowy Lokal Biurowy Zakładów Gastronomicznych zaproponowano przenieść do niewykorzystanego w pełni prywatnego i w ten sposób sprawa znalazła by swe rozwiązanie. Niestety DOKP Kraków do tej pory nie uważała za stosowne odpowiedzieć na projekt Wydz. Zdrowia.

Tymczasem wiatr przez szpary dmucha w dalszym ciągu, a ostatecznie, gdy nastąpi przymrozki, personel placówek marzenie w czasie dyżurów (zwłaszcza zmiany nocne) i nie jest zdolny w tych warunkach do pracy. Płaczą i uskarżają się również podróżujące matki, które w tej letniej lodowni nie mogą ani nakarmić dzieci, ani też usnąć. Lecz coż to obchodzi biurokratów z DOKP? Skargi zanoszone ustawicznie do władz kolejowych nie przynoszą rezultatu, podobnie jak nie widać skutku powtarzających się od czasu do

czasu wizyt różnych komisji. Ciekawi jesteśmy, jak długo jeszcze DOKP ma zamierzać przewlekać tę kompromitującą dla niej sprawę? Żądamy wreszcie definitywnego jej załatwienia i to w ten sposób, aby rzeszowski dworcowy punkt opieki nad matką i dzieckiem mógł bez zastrzeżeń nosić swą nazwę. Zarówno podróżującym matkom jak i dziećsom i uczącym się młodzieży trzeba jak najszybciej zapewnić właściwe warunki odbywania podróży. (Os.)

Oto wnętrze rzeszowskiej poczty



A ci ludzie, tak zapamiętałeś? Ci ludzie, którzy podobno systematycznie giną. Czyżby interesanci wypijali również i atrament?...
A przecież na wszystkich pocztach w kraju udało się jakoś rozwiązać problem obsadki, którą, w takich wypadkach umocowuje się po prostu na sznurku...

Zakończył się kurs zawodowy dla pracowników PKO

Na kursie zorganizowanym dla podniesienia zawodowych i politycznych wiadomości pracowników PKO, przesyłano 27 osób. Dzięki intensywnym pracom wykładowców i słuchaczy, kurs zakończony został przedterminowo, tj. w dniu 31 października zamiast, jak

planowano — 20 grudnia. Uczestnikami kursu była przeważnie młodzież zetempowitka, która, zdobywając wiadomości zawodowe, będzie mogła obejmować coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska w państwowym aparacie finansowym. A. Z.

ZE SPORTU
Kraków — Rzeszów w piłce nożnej

W niedzielę, 2 bm. odbędą się w Rzeszowie międzymiastowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Rzeszowa. Mecz zostanie rozegrany na stadionie Gwardii, przy ul. Langiewicza i rozpocznie się o godz. 13.

Selekcja piłki nożnej przy WKiF Rzeszów projektuje następujący skład drużyny Rzeszowa: bramkarz — Lubicki (Stal — Rzeszów), rezerwa — Szary (Spójnia — Rzeszów), obrona: Wizerkaniuk (Budowlani — Przemyśl), Kucner (Stal — Mielec), pomoc: Rodzeń (Budowlani — Przemyśl), Łaskos (Włókiennik — Krosno) i Szklener (Stal — Stalowa Wola), atak: (Stal Stalowa Wola), Czarniecki (Stal — Stalowa Wola), Anioła (Stal — Mielec), Kura (Stal — Rzeszów) i Kożlik (WKS — Rzeszów).

Jako rezerwowi zostali wytypowani: Zwoliński (Spójnia — Rzeszów), Pałka (Ogniwo — Rzeszów), Surmiałek (Ogniwo — Rzeszów) i Gawlikowski (Budowlani — Przemyśl). Skład reprezentacji Krakowa jest nam jeszcze nieznany. Nie będzie on jednak zbyt silny, ponieważ reprezentacja Krakowa gra w niedzielę, 2 bm. z reprezentacją Warszawską, a ligowa drużyna krakowskiego OWKS wyjeżdża do Chorzowa na mecz z tamtejszymi Budowlanymi.

XIII runda mistrzostw szachowych

Dogrywka partii Domański — Grabczewski 0:1.

Wyniki XIII rundy:

Dębski — Rudzki 0:1
Tarkowski — Chamula 1:0
Szymański — Garbaciak 1:0

Partie Nahlak jun. — Brydak, Kusiński — Kober i Wróblewski — Domański zostały odłożone.

Po XIII rundzie prowadził nadal Szymański (Łódź) przed Rudzkiem (Kraków).

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rol. — 13-98, dział korespondencki — 15-54, Red. Naczelny 10-75, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 18-56, PPK „Ruch” — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12—13. Sekretarz odpow. od godz. 11—13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Przemyśl — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowolki 6, tel. 229. Pren. zakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763. Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

Oszczędzaj energię elektryczną